

Sygn. akt IV P 110/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2021 r.

Sąd Rejonowy IV Wydział Pracy w K.

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Jarosław Walentynowicz
Ławnicy:	Artur Kubiak, Elżbieta Smosarska - Kimbar
Protokolant:	Starszy sekretarz sądowy Elżbieta Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2021 r.

sprawy E. B. (1), W. D., D. G. (1), M. K. (1),

A. L., J. M. (1), E. M., M. S. (1), E. T. (1)

przeciwko Szkole Podstawowej w D., E. B. (2)

o odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z mobbingiem oraz naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu

I. powództwa oddala;

II. zasądza od powódek: E. B. (1), W. D., D. G. (1), M. K. (1), A. L., J. M. (1), E. M., M. S. (1), E. T. (1) na rzecz pozwanej Szkoły Podstawowej w D. oraz przypozwanej E. B. (2) kwoty po:

- E. B. (1) 2700,00 (dwa tysiące siedemset) zł,
- W. D. 2700,00 (dwa tysiące siedemset) zł,
- D. G. (1) 2700,00 (dwa tysiące siedemset) zł,
- M. K. (1) 1350,00 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł,
- A. L. 1350,00 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł,
- J. M. (1) 1350,00 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł,
- E. M. 675,00 (sześćset siedemdziesiąt pięć) zł,
- M. S. (1) 675,00 (sześćset siedemdziesiąt pięć) zł,
- E. T. (1) 675,00 (sześćset siedemdziesiąt pięć) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym przeciwko Szkole Podstawowej w D. powódki D. G. (1), J. M. (1), W. D. wniosły o zobowiązanie pozwanej, aby w terminie 14 dni opublikowała w wydaniu (...) na stronie drugiej w/w czasopisma okolonych grubą ramką, napisanych czarną czcionką o rozmiarze nie mniejszym niż 12n na białym tle przeprosin o następującej treści” „Dyrekcja Szkoły Podstawowej w D. przeprasza Państwa D. G. (1), J. M. (1), A. L. oraz W. D. za bezprawne dopuszczenie się względem nich przez ówczesną dyrektor E. B. (2) działań wypełniających znamiona mobbingu, natomiast względem Państwa J. M. (1), M. K. (1), E. B. (1), E. M., M. S. (1) oraz E. T. (2) bezprawnych działań dyskryminujących, a w konsekwencji naruszenie ich godności osobistej w czasie, gdy funkcję dyrektora pełniła E. B. (2)” podpisane pełnym nazwiskiem pozwanego i to na koszt strony pozwanej (pisownia oryginalna.

Wniesiono także o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz odszkodowania za doznane przez nie szkody na zdrowiu wskutek doświadczenia mobbingu w miejscu pracy. I tak zażądały: D. G. (1) – kwoty 10 500 zł, J. M. (1) – 8 000 zł, W. D. – 15 000zł, A. L. – 7000zł.

Kolejne powódki wniosły o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz odszkodowań z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu: M. K. (1) kwoty 5000 zł, E. B. (1) – 4000 zł, E. M. – 4000 zł, M. S. (1) – 4000 zł, E. T. (2) – 4000 zł.

Powódki w czasie dotyczącym wniesionych żądań, gdy dyrektorem szkoły była przypozwana E. B. (2), były pracownicami pozwanego zatrudnionymi na podstawie umowy o pracę - D. G. (1), M. K. (1), E. B. (1), E. M. i M. S. (1) pracowały jako nauczycielki, a J. M. (1), W. D., A. L. i E. T. (2) były pracownikami obsługi.

W uzasadnieniu pozwu powódki jako działania mobbingujące i dyskryminacyjne wskazały:

D. G. (1):

1. Złośliwe działaniem ,mające na celu zaszkodzenie powódce, pomimo jej ciężkiej sytuacji prywatnej
2. Rozsiewanie wśród innych pracowników fałszywych informacji na temat powódki związanych z jej sytuacją prywatną, próba skonfliktowania powódki z pozostałymi pracownikami
3. Izolowanie powódki od pozostałych pracowników
4. Ignorowanie osoby powódki, traktowanie jak „powietrze”
5. Zlecanie z krótkim wyprzedzeniem pracy niemożliwej do zrealizowania w żądanym przedziale czasowym
6. Udostępnianie prywatnej korespondencji powódki osobom trzecim
7. Upokarzające i poniżające traktowanie powódki.

J. M. (1):

1. Reagowanie na twierdzenia czy zachowania powódki krzykiem, niedopuszczanie powódki do słowa, przerywanie powódce
2. Izolacja powódki
3. Obserwacja powódki, w tym przez sterowanie innymi pracownikami szkoły
4. Próba skonfliktowania powódki z pozostałymi pracownikami, zakaz kontaktu z pozostałymi pracownikami

5. Wypytywanie powódki o jej życie prywatne, w tym również pozycie intymne z jej mężem J. M. (2)
6. Upokarzające i poniżające traktowanie powódki.

W. D.:

1. Zmuszanie powódki do pracy w wymiarze przekraczającym obowiązujący powódkę czas pracy
2. Zmuszanie powódki do wykonywania prac szkodliwych
3. Zmuszanie powódki do prac naruszających godność osobistą
4. Nieustanna krytyka powódki i kierowanie w stronę powódki zarzutów w zakresie prac wykonywanych przez powódkę
5. Poniżanie i upokarzanie powódki
6. Zniekształcanie społecznego odbioru powódki poprzez ośmieszanie jej osoby
7. Izolowanie powódki od pozostałych pracowników
8. Ignorowanie osoby powódki, traktowanie jej jak „powietrze”.

A. L.:

1. Zmuszanie powódki do pracy w wymiarze przekraczającym obowiązujący powódkę czas pracy
2. Zmuszanie powódki do wykonywania prac szkodliwych
3. Nieustanna krytyka powódki i kierowanie w stronę powódki zarzutów w zakresie prac wykonywanych przez powódkę
4. Poniżanie i upokarzanie powódki
5. Zniekształcanie społecznego odbioru powódki przez ośmieszanie jej osoby
6. Izolowanie powódki od pozostałych pracowników.

M. K. (1):

1. Ingerowanie i instruowanie powódki w zakresie jej życia prywatnego
2. Zniekształcanie społecznego odbioru powódki poprzez ośmieszanie jej osoby, podawanie nieprawdziwych informacji
3. Upokarzające i poniżające traktowanie powódki
4. Wypowiadanie pod adresem powódki słów obelżywych i wulgarnych.

E. B. (1):

1. Krytykę i zarzuty w zakresie prac wykonywanych przez powódkę
2. Groźby kierowane w kierunku powódki
3. Reagowanie na twierdzenia czy zachowania powódki krzykiem

4. Ignorowanie powódki, traktowanie jej jak „powietrze”
5. Zniekształcanie społecznego odbioru powódki poprzez ośmieszanie jej osoby.

E. M.:

1. Bezzasadne podważanie oraz krytyka decyzji i działań zawodowych podejmowanych przez powódkę
2. Obciążanie powódki zachowaniami będącymi w rzeczywistości inicjatywą dyrekcji
3. Poniżanie i upokarzanie powódki
4. Ignorowanie powódki, traktowanie jej jak „powietrze”
5. Zniekształcanie społecznego odbioru powódki poprzez ośmieszanie jej osoby.

M. S. (1):

1. Bezzasadne podważanie oraz krytyka decyzji i działań zawodowych podejmowanych przez powódkę
2. Obciążanie powódki zachowaniami będącymi w rzeczywistości inicjatywą dyrekcji
3. Poniżanie i upokarzanie powódki
4. Ignorowanie powódki, traktowanie jej jak „powietrze”
5. Zniekształcanie społecznego odbioru powódki poprzez ośmieszanie jej osoby.

E. T. (2):

1. Zmuszanie do pracy powyżej obowiązującego powódkę wymiaru czasu pracy
2. Krytyka i zarzuty w zakresie prac wykonywanych przez powódkę
3. Zlecenie wykonywania bezsensownych prac
4. Groźby kierowane w kierunku powódki
5. Próba skonfliktowania z pozostałymi pracownikami
6. Izolacja, obserwacja powódki
7. Poniżanie i upokarzanie powódki.

W ramach roszczeń alternatywnych (k. 899) powódki wniosły o zasądzenie na rzecz:

D. G. (1) - kwoty 10 500zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia roszczenia do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za doznanie mobbingu, który miał miejsce w trakcie sprawowania funkcji dyrektora przez E. B. (2),

J. M. (1) - kwoty 8 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia roszczenia do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za doznanie mobbingu, który miał miejsce w trakcie sprawowania funkcji dyrektora przez E. B. (2),

W. D. – kwoty 15 000zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia roszczenia do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za doznanie mobbingu, który miał miejsce w trakcie sprawowania funkcji dyrektora przez E. B. (2),

A. L. – kwoty 7 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia roszczenia do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za doznanie mobbingu, który miał miejsce w trakcie sprawowania funkcji dyrektora przez E. B. (2).

W odpowiedzi na pozew pozwana Szkoła Podstawowa w D. wniosła o oddalenie powództw w całości, wniosła również o zawiadomienie E. B. (2) o toczącym się postępowaniu między powódkami a pozwaną i wezwanie jej do wzięcia udziału w procesie – przypozwanie na podstawie art. 84 kpc.

W uzasadnieniu odpowiedzi pozwany zakwestionował wszelkie twierdzenia powódek o poniżaniu, ośmieszaniu, ustawicznym bezpodstawnym krytykowaniu powódek jak również doprowadzeniu do rozstroju zdrowia, które kwalifikowane byłyby w kategorii mobbingu. Jakikolwiek zachowania dyrektor E. B. (2) z całą pewnością nie miały na celu poniżenia, ośmieszenia powódek. Samo subiektywne przeświadczenie pracowników, że określone zachowanie polegające na nękanii, zastraszaniu, i wywołaniu zaniżonej oceny przydatności zawodowej, ośmieszanie go, nie jest wystarczającą przesłanką dla przypisania pracodawcy zachowań mobbingowych.

W dalszej części uzasadnienia pozwany opisywał cechy zachowań mobbingowym – na podstawie literatury prawniczej i orzecznictwa sądowego.

Przypozwanie E. B. (2) pozwany uzasadnił ewentualnymi roszczeniami regresowymi.

Przypozwana E. B. (2) (zwolniona z opłat z tytułu przypozwania właściwego dla roszczeń pracowniczych) wniosła o oddalenie powództw w całości.

W uzasadnieniu pisma procesowego podniosła, że wszystkie powództwa są całkowicie bezpodstawne zaś twierdzenia przytoczone na ich poparcie sprzeczne z prawdą.

Ocena w zakresie nieprawdziwości i bezzasadności stawianych E. B. (2) zarzutów, nie jest tylko subiektywną oceną przypozwanej. Jest to fakt potwierdzony w orzeczeniach już czterech niezależnych instytucji: Rzecznika Dyscyplinarnego dla (...), Komisji Dyscyplinarnej dla (...), Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego oraz Sądu Rejonowego w Kętrzynie.

Przypozwana podała, że powódki od ponad 2 lat nieustannie atakują E. B. (2) wnosząc skargi tożsamej treści, kolejno do różnych instytucji, które zgodnie potwierdzają nieprawdziwość twierdzeń powódek i przyznają, że pozwana nie dopuściła się żadnych nieprawidłowości. Najlepiej miał to skonstatować Rzecznik Dyscyplinarnej dla (...), który w prawomocnym postanowieniu o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec przypozwanej stwierdził: „analiza treści zeznań nauczycieli składających skargę oraz analiza samej skargi prowadzi do konkluzji, że przedmiotem niezadowolenia ze strony składających skargę jest fakt wykonywania przez dyrektora obowiązków jako pracodawcy – dyrektora szkoły. Takie zarzuty należy uznać za nieuprawnione ponieważ szkołą kieruje dyrektor, odpowiadając także za jej funkcjonowanie. Pozostałe zarzuty są w istocie ogólnikowe i nie odnoszą się do konkretów lub stanowią niczym nie udowodnione twierdzenia odnośnie zachowań dyrektora. Część twierdzeń...w istocie nie jest zarzutem, lecz przytoczeniem zgodnych z prawem i przepisami prawa oświatowego działań i poleceń dyrektora w zakresie choćby porządku i dyscypliny pracy. Podniesienie zarzutów w powyższych kwestiach wskazuje na kwestionowanie decyzji dyrektora i przedstawianie ich jako łamanie praw nauczycieli i pracowników...Podkreślić należy, że zeznania świadków nie potwierdzają zarzutów jakoby dyrektor miała obmawiać nauczycieli czy wyśmiewać ich. Niezrozumiałym jest także nazywanie zwracaniem uwagi lub krytykowaniem przy innych pracownikach: rozmów z nauczycielami w kwestiach dydaktycznych czy wychowawczych, które czasami ze względu na kolektywny charakter pracy rady pedagogicznej odbywały się w szerszym gronie nauczycieli uczących daną klasę czy danego ucznia... Podkreślić należy, że żaden z przesłuchiowanych świadków nie został nigdy ukarany dyscyplinarnie przez dyrektora, przeciwnie byli oni nagradzani...”

Przypozwana przywołuje też fragmenty orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej dla (...), które mówią, że „Pani W. D. uważa, że jest przez dyrektora źle traktowana, ponieważ ten się w ogóle nie odzywa, traktuje ją jak powietrze.” Według Komisji (która do spraw takich została powołana) nie można takich zarzutów rozpatrywać jako poniżenia,

szykanowania czy ośmieszania. W dalszej części pani D. kwestionuje polecenia i decyzje dyrektora wyrażając w ten sposób swoje niezadowolenie. Podane przez nią przykłady dotyczą zwracania pracownikowi uwagi na niewłaściwe wykonywanie pracy lub nieprzestrzegania zasad bhp, odmowy udzielania dnia wolnego, czy zmianę godzin pracy w danym dniu. Zdaniem Komisji dyrektor ma prawo i obowiązek zwrócenia uwagi pracownikowi, jeśli ten niewłaściwie wykonuje swe obowiązki”. Przypozwana podnosi też, że „tożsame zarzuty do tych złożonych obecnie w pozwach były rozpoznane już przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym dla (...), Przed Komisją Dyscyplinarną, Przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w O. oraz przed Sądem Rejonowym w Kętrzynie...Za każdym razem Sądy i organy dyscyplinarne stwierdzają, że E. B. (2) nie dopuściła się żadnych szykan, mobbingu ani nierównego traktowania w zatrudnieniu. Pomimo, że sprawa relacji powódki – przypozwanej była już czterokrotnie rozpoznawana, po raz kolejny – już w imieniu własnym wnoszą tę sprawę przed sąd. Tym razem usiłując działać przeciwko powódce w formie oskarżeń o mobbing i nierówne traktowanie w zatrudnieniu.”

Sąd ustalił stan faktyczny:

W ocenie sądu, by oddać istotę sprawy, należy przybliżyć sylwetkę przypozwanej E. B. (2), gdyż to w związku z jej działalnością jako dyrektorki Szkoły Podstawowej w D. związane są pozwy w niniejszej sprawie.

Wskazać też trzeba, że powódki: E. B. (1), D. G. (1), M. K. (1), E. M. i M. S. (1), pełniły i pełnią nadal w szkole funkcje nauczycielek, zaś W. D., A. L., E. T. (2) i J. M. (1) wykonują pracę jako pracownicy obsługi, z tym, że J. M. (1) wykonywała funkcje sekretarskie przy dyrektorze szkoły i intendenckie.

Przypozwana E. B. (2) jest nauczycielem dyplomowanym. 22 sierpnia 2011r. została powołana na 5-letnią kadencję od 1 września 2011r. do 31 sierpnia 2016r. jako dyrektorka Szkoły Podstawowej w D.. Uchwałą nr 48 /2016 Rady Pedagogicznej Zespołu Szkół w D. z dnia 24 lutego 2016r. (opracowaną przez zespół nauczycieli pod kierunkiem M. W.) otrzymała wysoce pozytywną, podjętą jednomyślnie, opinię o wykonywanej pracy. W dniu 20 kwietnia 2016r. otrzymała wyróżniającą ocenę pracy od organu założycielskiego kierowanej przez nią szkoły, a w dniu 22 czerwca 2016r. została powołana na kolejną 5-letnią kadencję dyrektorki Szkoły Podstawowej w D. – od 1 września 2016r. do 31 sierpnia 2021r. W trakcie pracy otrzymywała wiele nagród za dobrą pracę.

Dowód – akta osobowe (kserokopia) z kartą oceny pracy (k. 466 – 478), uchwała Rady Pedagogicznej (k. 571, 572-574, 685, 686-688)

Organizowała ciesząc się popularnością wśród pracowników wycieczki szkolne. Pomagała w załatwianiu formalności. Działała społecznie.

Dyrektor E. B. (2) w trakcie swych kadencji dyrektorskich udzielała pracownikom, w tym powódkom wiele nagród i nie stosowała, poza jednym wyjątkiem, kar dyscyplinarnych. Z wieloma powódkami miała dobre relacje osobiste, spotykała się z nimi na gruncie prywatnym, zażyle korespondowała elektronicznie (między innymi M. S. (1), A. L. k. 291-307, 309 - 323). A. L. będąc za granicą pisze do E. B. (2), że tęskni, że gdzie znajdzie lepszą panią dyrektor (318).

Od 21 lutego 2019r. do Urzędu Gminy w B. zaczęły nadchodzić skargi dotyczące niewłaściwych zachowań E. B. (2). Nadsyłały je M. S. (2), D. G. (1), E. B. (1), M. S. (1), M. S. (3), E. T. (2), W. D., W. M., E. M., W. B., E. D. i inni.

Dowód: skargi: (k. 508-513, 514 – 515, 516-518, 533, 534-535, 583, 589-590, 591-593, 594-597, 598-600, 600-615, 621-633, 637-694, 667-668).

W dniu 27 maja 2019r. część członków Rady Pedagogicznej w D. skierowało do Przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i petycji pismo zaprzeczające wniesionym skargom na E. B. (2). Wcześniej, w dniu 11 marca 2019r. pismo w obronie powódki pracownicy szkoły w D. skierowali do Wójta Gminy B. M. K. (2). Pism w obronie E. B. (2) wskazujących na jej wysokie kompetencje i przydatność na stanowisku dyrektora było więcej.

Dowody: pisma poparcia – k. 521-526, 537-548, 556-566, 575-582 ( w tym piśmie autorzy zwracają uwagę na niewłaściwe podejście pracowników obsługi do ich obowiązków, reakcję na to E. B. (2) i niezadowolnienie z tej reakcji pracowników), 653-664, 699-710, 712-724.

Niektóre osoby widniejące na listach poparcia następnie się z niego wycofywały – J. M. (1), E. K., P. L., K. S. .

Dowód: pisma wycofujące poparcie k. 549, 552.

Pismem z dnia 9 maja 2019r. Wójt Gminy B. M. K. (2) poinformowała Przewodniczącą Komisji Skarg, Wniosków i petycji K. K. (1), iż w przeciągu ostatnich 8 lat nie wpłynęły żadne skargi na działalność Dyrektora Szkoły Podstawowej w D. (k. 550, 551).

Z dniem 4 czerwca 2019r. powódka została zawieszona w czynnościach dyrektora szkoły.

Zarządzeniem Wójta Gminy B. nr (...) z dnia 6 sierpnia 2019r. E. B. (2) została, na podstawie art. 66 ust. 1 pkt. 2 ustawy Prawo oświatowe odwołana z funkcji dyrektora z dniem 7 sierpnia 2019r. bez wypowiedzenia. Zarządzeniem (...) wójta z dnia 8 sierpnia 2019r. uchylone zostało zarządzenie Wójta Gminy B. nr (...) z dnia 7 lipca 2017r. w sprawie powierzenia stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej w D. mocą od 7 sierpnia 2019r. Z tym samym dniem odwołano jej pełnomocnictwa.

Dowód – zarządzenie o odwołaniu dyrektora k. 82-95, akta osobowe E. B., kserokopia części k. 466-478, Rady Gminy w B. – k. 490, 491, 492, 493-496, 497, 498-501.

W zarządzeniu o odwołaniu z funkcji dyrektora wskazano, że wobec powódki wystąpił szczególnie uzasadniony przypadek skutkujący koniecznością przerwania kadencji i odwołaniem z funkcji w trybie natychmiastowym.

W obszernym uzasadnieniu zarządzenia wskazano, że:

- w dniu 4 marca 2019r. to urzędu wpłynęła skarga M. S. (2) w sprawie niewłaściwego zachowania powódki. W skardze znalazło się kilkadziesiąt negatywnych zachowań E. B. (2) wobec pracowników obsługi i nauczycieli, które określono jako niewłaściwe,

- w dniu 11 marca 2019r. do urzędu wpłynęła następna skarga w sprawie licznych niewłaściwych zachowań dyrektora.

Wśród zgłaszanych zarzutów przytoczono w uzasadnieniu odwołania przykłady przedstawionych przez ofiary działań i wypowiedzi powódki wobec skarżących: „jesteś wredna, bo masz mózg blisko gówna”, „nie skarżcie się, że mało zarabiacie, bo na 500 zł wyniesiecie w torbach”, „jesteście nikim”, „gotować nie umiecie”, „nie macie gustu za grosz wyobraźni”, kwiatów też nie umiecie kupić”, „trzoda”, „rumuni”, „szeptuchy”, „pokończyły wielkie zaoczne sorbony i chcą używać tytułu magistra”, „leniwe krowy”, „tępaki”. Powódka miała też przeglądać prywatne szafki nauczycieli, publicznie krytykować nauczycieli, opuszczać zajęcia dydaktyczne i nocować w budynku szkoły.

Gmina badając skargi skierowała do różnych osób wezwania do wyjaśnień dotyczących zgłoszonych zastrzeżeń.

Kolejne powody odwołania to zapoznanie się z korespondencją mailową D. G. (1), podniesiona przez E. M. okoliczność zabronienia jej używania tytułu magistra i nazwania ją szeptuchą, skarga na nadmiar obowiązków zgłoszona przez E. T. (2), wskazane przez W. D. zdarzenie polegające na nazwaniu jej córki „głupią”, a innych uczniów, że są tępi i leniwi, a ich rodzice to tępaki, którzy „nic nie robią, żyją z zasiłków z (...), a nauczycielki to „tępe krowy”.

W uzasadnieniu odnotowano fakt odniesienia się E. B. (2) do tych zarzutów, w tym to, że istotnie przypadkowo zapoznała się z korespondencją mailową jednej z nauczycielek, ale tylko dlatego, że ta nie wylogowała się ze służbowego komputera.

Opierając się na tak poczynionych ustaleniach Wójt Gminy B. w zarządzeniu o odwołaniu stwierdziła, że „niezbędne jest zawieszenie Dyrektora w pełnieniu obowiązków Dyrektora Szkoły Podstawowej w D.”, gdyż „wyjaśnienia skarżących są wzajemnie spójne, konsekwentne, a waga stawianych zarzutów poważna. Przede wszystkim organ prowadzący wziął pod uwagę czyny naruszające prawa i dobra dziecka, a sytuacja nie cierpi zwłoki”.

Postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2020r. (...) Kurator Oświaty w O. umorzył postępowanie wyjaśniające w przedmiocie skarg z powodu niepopelnienia przez nauczyciela zarzuconych czynów, utrzymane w mocy postanowieniem z dnia 20 września 2019r. przez Komisję Dyscyplinarną przy Wojewodzie (...).

Dowody: postanowienie z dnia 14 sierpnia 2019r. – (k. 775-783, postanowienie o utrzymaniu w mocy postanowienia z 14 sierpnia – k. 831-837).

Wojewódzki Sąd Administracyjny w O. wyrokiem (...) SA/O. 802/19 z dnia 8 stycznia 2020r. (k. 251 – 262) stwierdził nieważność zarządzenia Wójta Gminy B. z dnia 6 sierpnia 2020r. w przedmiocie odwołania ze stanowiska. Sąd ten brał pod uwagę rozpoznawane obecnie wskutek pozwów „zarzuty zachowań wobec pracowników i kadry pedagogicznej, wskazujące na co najmniej zaburzone relacje pracownik – pracodawca, które godzą w powagę urzędu dyrektora szkoły oraz dobro szkoły”.

Zarządzenie Wójta Gminy B. o odwołaniu E. B. (2) ze stanowiska oceniał też Sąd Rejonowy w Kętrzynie. Tenże sąd wyrokiem z dnia 2 grudnia 2020r. IV P 31/19 (k. 314 – 396). zasądził od pozwanej Szkoły Podstawowej w D. na rzecz powódki E. B. (2) kwotę 13 741,20 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem odwołanie z funkcji dyrektora. Również i w tym postępowaniu sąd rozpoznawał zarzuty podnoszone obecnie przez powódki - k. 922. Okazały się one bezpodstawne.

Wyrok ten został utrzymany w mocy w dniu 15 marca 2021r. przez Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie IV Pa 6/21 – k. 904 – 913.

Natomiast sąd nie odnotował w sprawie żadnych zdarzeń, które obiektywnie potwierdziłyby zaistnienie jakichkolwiek elementów mobbingu czy też naruszenia zasad równego traktowania oraz dyskryminacji, które w swych pozwach opisywały powódki.

Prawdą jest, że na drzwiach gabinetu dyrektorki widniała paszcza rekina, że w gabinecie znajdowały się różne cytaty, z których jeden wzbudził u świadka M. K. (2), Wójta Gminy B. negatywne odczucia (sfotografowała to nawet); brzmiał: „kto ty jesteś człowieku – zbrodniarz czy bohater” K. 403v, 455 – wiersz C. M. (1) „Do polityka”.

Prawdą jest, że E. B. (2) zapoznała się z korespondencją mailową D. G. (1) (k. 372), gdy podeszła do szkolnego komputera, z którego ta się nie wylogowała. Mogło tak być, że w trakcie remontu zaginął prywatny obraz M. S. (1), ale nie można powiązać tego z działaniem dyrektorki.

Prawdą jest, że wydawała obsłudze polecenia sprzątnięcia i poprawiania, w jej ocenie, niedoróbek w tym zakresie, w tym robiła to tuż po powrocie pracowników po zwolnieniu lekarskim (W. D.), pracownikom kuchni polecała przygotowywać posiłki wedle jej zasad, przykładowo z określoną ilością soli lub bez używania kukurydzy do pizzy.

Prawdą jest, że jako dyrektor szkoły nie popierała strajku nauczycieli, choć poleciła przygotować dla strajkujących obiad na wypadek, gdyby chcieli z niego skorzystać (wypowiedź W. D. – k. 893v i n.).

E. B. (2) była dyrektorem szkoły odpowiadając za wszystko, co się w niej dzieje. Między innymi nadzorowała proces dydaktyczny, dbała o porządek w szkole, w kuchni. W ramach nadzoru wydawała pracownikom polecenia różnego rodzaju, nauczycielom w zakresie nauczania, sprzątaczkom w zakresie sprzątnięcia, kucharkom w zakresie gotowania. Określała czas pracy nauczycieli, przydzielała wychowawstwo, wydawała polecenia. Wskazywała jakie składniki potraw mają stosować kucharki, ile używać soli, itp. Oceniała czy zlecona przez nią praca została właściwie wykonana, jeśli nie – nakazywała poprawę, na przykład W. D. w zakresie umycia schodów czy lodówki. Większość przesłuchanych



w sprawie świadków pozytywnie oceniło zachowanie E. B. (2) w trakcie sprawowania przez nią funkcji dyrektora szkoły podstawowej w D..

Możliwe jest, że E. B. (2) przypozwana nie odpowiadała komuś „dzień dobry”, co przez powódki było przyjmowane jako traktowanie ich „jak powietrze”.

Powódki do akt sprawy - D. G. (1), W. D., E. B. (1), J. M. (1) i M. S. (1) - dołączyły dokumentację lekarską i psychologiczną związaną z odbytymi przez nie wizytami u specjalistów k. 52-54, 55-60, 64-63, 69, 943.

Dowody: zeznania świadków: R. K. k. 420-421, E. C. k. 420v-422v, J. K. (1) k. 422v-423v, J. K. (2) k. 423v-425, J. O. (1) k. 425-425v, K. P. k. 425v-426, B. U. k. 426-427, D. N. k. 450-451, M. C. k. 451-452, F. K. k. 452-452v, C. O. k. 452v-453v, pozostałe dowody: (niektóre już umieszczono w poszczególnych fragmentach uzasadnienia): umowy o pracę, świadectwa pracy – 33-51, informacje o stanie zdrowia J. M. (1), W. D., E. B. (1), M. S. (1) – k. 52-69, uchwały Rady Gminy – k. 70-81, zarządzenie o odwołaniu dyrektorki SP w D. k. 82-95, protokół kontroli PIP, pismo PIP do E. B. (1), materiały z Tygodnika (...) k. 113-114, postanowienie o umorzeniu postępowania wyjaśniającego k. 155-160, 232-249, wyrok WSA k. 250-262, karta oceny pracy k. 263-264, 269-271) uchwała Rady Pedagogicznej k. 265, 271, opinia o dyrektorze k. 266-268, 272-274, listy poparcia k. 275-276, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 286, 287, 288, 289-290, wyciąg z korespondencji elektronicznej między powódkami a przypozwaną k. 293-307, 309-323, 359-361, korespondencja mailowa D. G. (1) k. 372, k. wiersz „Do polityka” C. M. (1), zawierający fragment, który przeraził świadka M. K. (2) k. 455, wyciąg (kserokopia) z akt osobowych E. B. (2) k. 466-478, dokumentacja nadesłana od Wójta Gminy B. zawierająca uchwały Rady Gminy B. k. 490-877, (w skład, której wchodzi: uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność dyrektora Szkoły Podstawowej w D. k. 490, 491, 492, 493-496, 497, 498-501, skarga M. S. (2), skarga D. G. (1), E. B. (1), M. S. (1), M. S. (3), E. T. (2), W. dziuby, W. M., E. M., W. B. i innych k. **508-513**, 584, 587, 589-590, 591-593, 594-597, 600, 601-615, 621-633, 637-643, 667-668, pisma poparcia nauczycieli dla E. B. (2) – k. 521-528, 575-582, wyjaśnienia E. B. (2) k. 531-532, 566-567, pisma L. P. i W. D. k. 533, 674, 534-535, pisma poparcia E. B. (2) k. 537-548, 556-566, 653-664, 699-710, 712-724, wycofanie poparcia przez J. M. (1), pismo Wójta M. K. (2) do Komisji Skarg k. 550, 646, pismo o wycofaniu poparcia przez E. K., P. L. i K. S. k. 522, karta oceny pracy k. 569-570, 696-698, uchwała Rady Pedagogicznej o zatwierdzeniu pozytywnej opinii k. 571, 685, opinia o dyrektorze k. 686-688, kara nagany dla E. T. (2) za samowolne opuszczenie stanowiska pracy k. 620, skarga E. B. (1) k. 623, zdjęcia ze szkoły 669-673, uchylenie zawieszenia w obowiązkach k. 677-679, kontrola doraźna k. 682-684, pisma pochwalne rodziców k. 716, 717, 721, odwołanie z funkcji (k. 730-743, opinia (...) k. 744, wniosek Wójta z 31.07.2019r. o wydanie opinii k. 745-756, opinia kuratora 761), wyroki sądów: Okręgowego w O. k. 904-913, Rejonowego w K. k. 914-936, postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w przedmiocie nieuprawnionego dostępu do poczty mailowej D. G. (1) k. 948-949.

Dodać należy, że w Sądzie Rejonowym w Kętrzynie toczy się sprawa IIK 399/20 przeciwko E. B. (2), M. K. (1), J. M. (1) i M. W. związanej z nieprawidłowościami w działalności szkolnego klubu sportowego.

Sąd zważył:

Wszystkie 9 wniesionych pozwów podlega zdecydowanemu oddaleniu. Nie sposób w rzeczywistym działaniu E. B. (2), niesłusznie i bezprawnie odwołanej ze stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej w B. przez Wójta Gminy B., dopatrzeć się jakichkolwiek cech mobbingu, dyskryminacji i naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu. Sąd meriti z pełną odpowiedzialnością stwierdza, że niesłusznie, gdyż, między innymi, dokładnie te same powody, które aktualnie podnoszą powódki, zostały już prawomocnie rozstrzygnięte wyżej wskazanymi prawomocnymi wyrokami sądów i organów dyscyplinarnych nauczycieli. Wskazane organy odnosiły się do wskazanych w pozwach zarzutów polegających na „prześmiewczym” traktowaniu, „złośliwym działaniu”, „rozsiewaniu wśród innych pracowników fałszywych informacji o powódkach”, „izolowaniu powódek od pozostałych pracowników”, „upokarzającym i poniżającym traktowaniu powódek”, udostępnianiu prywatnej korespondencji osobom trzecim (D. G.), przeciążaniu obowiązkami, wypytywaniu o życie prywatne, obserwacji powódki J. M. (1), w tym sterowaniu nią przez innych pracowników szkoły, konfliktowaniu pracowników, krzyczeniu na pracowników, zmuszaniu pracowników obsługi do

wykonywania prac szkodliwych i naruszających godność osobistą, nieustannej krytyce, zniekształcaniu społecznego odbioru powódek, czynienie uwag co do jakości wykonywanej pracy, ignorowaniu powódek, „traktowanie ich jak powietrze”. To ostatnie jest szczególnie charakterystyczne i odmieniane przez powódki przez przysłowiowe „wszystkie przypadki”.

Natomiast należy wskazać, że zadawnione pretensje i urazy powódek uruchomiły silne negatywne emocje i mocne słowa, którymi opisywały własne reakcje na zachowanie względem nich powódki, wynikające często z nadmiernej wrażliwości, ale i nie pozbawione cech złości i mściwości, a także niespełnionych oczekiwań i osobistych kompleksów. Szkoła Podstawowa w D. jest niewielkim ośrodkiem edukacyjnym, środowisko szkolne jest małe. Naturalnym jest, że stałe przebywanie w zamkniętych środowiskach często przeradza pozornie nieistotne i początkowo niezauważalne kwestie w poważne subiektywnie problemy. Rodzą się uczucia żalu, niedowartościowania, zawiedzionych ambicji, poczucia, że zasługuje się na więcej, niedoceny, frustracji, w końcu złości i potrzeby rzekomego rewanżu. Rodzą się, magazynują, tkwią w uspieniu i oczekują ujścia, co ułatwia często zewnętrzny impuls. Takim impulsem było w konkretnym przypadku działanie wójta gminy B., która dołożyła wiele starań w przygotowaniu do pozbycia się nie lubianej dyrektorki, między innymi, spotykała się w swoim prywatnym mieszkaniu z niektórymi przynajmniej powódkami, gdzie omawiana była sytuacja w szkole. Zbierała materiał w postaci zwracania się do różnych osób, nauczycieli i rodziców o opinie o E. B. (2), sprawę wniosła pod obrady Rady Gminy B.. Posługując zebrany materiał najpierw zawiesiła, a następnie odwołała dyrektorkę ze stanowiska. Ze wskazanych wyżej orzeczeń sądów i orzeczeń nauczycielskich organów dyscyplinarnych w dniu dzisiejszym wiadomo, że zrobiła to niezgodnie z prawem, przy czym w zakres jej oceny przy odwołaniu wchodziły też kwestie podniesione w niniejszych pozwach wskazujących na mobbing i naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu (k. 508-512, 745-756).

Przed przejściem do dalszych rozważań należy wyjaśnić definicję mobbingu określoną w art. 94<sup>3</sup>§2 kp. Według kodeksu pracy oznacza on działania lub zaniechania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym, długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu pracowników.

Mobbing polega na uporczywym i długotrwałym zachowaniu. Cechą mobbingu, która odróżnia go do dyskryminacji (i naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu) jest ciągłość, długotrwałość i uporczywość negatywnego oddziaływania mobbera na pracownika co musi odbić się na psychice ofiary w sposób negatywny. Każdy przypadek musi być badany indywidualnie w kierunku zbadania czy konsekwencje działań mobbingujących mają charakter obiektywny i czy faktycznie mogą prowadzić do negatywnych następstw. Ocena czy nastąpiło nękanie i zastraszanie pracownika oraz czy te działania miały na celu i mogły lub doprowadziły do zaniżonej oceny przydatności zawodowej, do jego poniżenia, ośmieszenia, izolacji, bądź wyeliminowania z zespołu pracowników musi opierać się na obiektywnych kryteriach. Z tego należy wyeliminować subiektywne odczucia i wrażenia, które wynikają z indywidualnej wrażliwości, a nie z subiektywnej oceny działań sprawcy. Przy tym mobbing może wyrażać się „ w ciągłym przerywaniu wypowiedzi, reagowaniu krzykiem, ciągłym krytykowaniu i upominaniu, upokarzaniu, stosowaniu pogróżek, unikaniu rozmów, niedopuszczaniu do głosu, ośmieszaniu, ograniczaniu możliwości wyrażania własnego zdania, nieformalnym wprowadzeniu zakazu rozmów z nękanym pracownikiem, uniemożliwieniem komunikacji z innymi, a także powierzeniu prac poniżej kwalifikacji i uwłaczających, zarzucaniu pracą lub niedawaniu żadnych zadań”.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że ustawowe przesłanki mobbingu muszą być spełnione łącznie, a okoliczności muszą być wykazane przez pracownika, który z tego faktu wywodzi skutki prawne. Na pracowniku też spoczywa ciężar udowodnienia, że wynikiem nękania (mobbingu) był rozstrój zdrowia.

Należy podkreślić, że ważna jest tu kolejność, a właściwie określenie skutku i przyczyny ewentualnego mobbingu/naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu. Nie można robić tak, jak zrobiły to powódki, że najpierw szuka się cech charakterystycznych mobbingu i dyskryminacji, a następnie do nich dopasowuje się konkretne zachowania domniemanego mobbera, w tym wypadku przypozwanej E. B. (2). Bo rzeczywiście pozwane (także

niektórzy świadkowie, zwłaszcza rodziny w swoich pozwach wymieniały zachowania mobbingujące, a następnie pod nie podciągały mniej lub bardziej konkretne zachowania przypozwanej. Nic, poza twierdzeniami powódek, ich rodzin i świadka M. K. (2) nie potwierdza zawartych w pozwach zarzutów wskazujących na mobbing lub naruszenie zasad równego traktowania w zatrudnieniu.

Twierdzenia te zostały wyartykułowane dopiero, gdy E. B. (2) została niezgodnie z planem odwołana z funkcji dyrektora. Wtedy wszyscy jej oponenti zdecydowali się opowiadać o złym zachowaniu przypozwanej, gdyż wcześniej panicznie bali się mówić cokolwiek przeciwko dyrektorce bojąc się nieokreślonej zemsty z jej strony. Bojąc się owej zemsty nauczycielska grupa powódek wydała wysoce pozytywną opinię o E. B. (2), dzięki której mogła zostać dyrektorką szkoły na kolejną kadencję.

Do szczególnie absurdalnych zarzutów w zakresie rzekomego mobbingu i dyskryminacji postawionych E. B. (2) można zaliczyć takie spośród nich jak pretensje W. D., że dyrektorka kazała jej pracować od razu po zakończeniu zwolnienia, że wymagała w pracy dokładności, pretensje M. K. (1), że dyrektorka w trakcie wycieczki nie pozwoliła jej zamienić jednego dania na inne lub, że „kazała” się masować w pokoju nauczycielskim w obecności innych pracowników, pretensje A. L., że kazano jej myć okna w niesprzyjających warunkach pogodowych oraz, że oceniając jej pracę dyrektorka miała do niej uwagi „w sposób, który przekraczał dozwoloną krytykę w tym zakresie” k. 11v. Wypada zapytać – jak krytyka, jaki jej stopień jest według tej powódki dozwolony.

Charakterystyczne są też zarzuty E. B. (1) – mianowicie, że poprzez działanie dyrektorki nie została prezesem tamtejszego ogniska (...) przegrywając wybory, że była zmuszana podpisywać dokumenty bez czytania, że dyrektorka nazywała nauczycielki „szeptuchami”, a o M. K. (1) określiła jako koszmarną, że swoje emocje wyrażała „minami”, a piśmie do K. K. (2) (k. 623) jako zarzut przedstawiła zdarzenie z wycieczki szkolnej polegające na tym, że dyrektorka „zarządziła przerwę na „sisiu” w lesie (XXI w.), kiedy za kilka kilometrów była cywilizowana stacja benzynowa”, a w lesie są kleszcze. Do innych „przerażających kwestii” dodała taką, że na drzwiach gabinetu dyrektora była przyklejona ogromna paszcza rekina, „która wzbudza przerażenie”.

Takie samo przerażenie ów rekin wzbudził u świadka M. K. (2) (k. 402-404. Ponadto dla tego świadka przerażające były różne cytaty wiszące w gabinecie dyrektora B. spośród, których szczególnie w pamięci utkwil jej jeden: „Kimże ty jesteś człowieku – zbrodniarz czy bohater”.

W tym miejscu należy się zatrzymać i dać wybrzmieć istocie wszelkich zarzutów wobec E. B. (2), a mianowicie ich zupełnej bezpodstawności wyrażającej się sformułowaniu zarzutu (tu), że w swym gabinecie umieszczała cytaty znanych poetów – w tym przypadku wiersza „Do polityka” autorstwa polskiego noblisty C. M. (1) – 455. Ma to w ocenie powódek i niektórych świadków świadczyć o „krwiożerczości” przypozwanej i jej skłonnościach do znęcania się nad pracownikami i uprawdopodobniać inne zachowania, które obecnie, wskutek upływu czasu, trudno jest miarodajnie udowodnić.

Bez problemu może sobie świadek W. M. (k. 407), mąż powódki E. M. wywodzić:

- że dyrektorka krzyczała na pracowników, poniżała ich, podstępnie doprowadziła, że E. B. (1) nie została wybrana na szefa lokalnego Związku (...),
- że krzyczała na W. D., którą zmuszać miała do samodzielnego rozplantowania sterty ziemi wiaderkiem oraz przewieźć taczka kilkanaście wywrotek ziemi,
- że kazała jej za ciężko pracować polecając jej myć lub kłaść nowe fugi we łazience,
- że doprowadzała J. M. (1) do płaczu i krzyczała na D. G. (1),
- że jego żonę E. M. pytała jak idzie jej uprawianie seksu z mężem w piwnicy,
- że nie przyjęła od niego kwiatków,

-że kiedyś wyrzucała rzeczy M. S. (1) z szafek,

- że onegdaj w czasie Wigilii zastał E. T. (2) zapłakaną w jednej z klas, a dyrektorka nie zauważyła, że tej pracownicy nie ma przy stole wigilijnym,

- że dyrektorka kazała pracownikom wykonywać różne bezsensowne prace (według jego oceny),

- że wprowadziła zakaz rozmów w szkole,

- że kazała W. D. pracować od razu po przyjściu jej ze zwolnienia do pracy, a E. T. (2) myć okna w porze zimowej,- że jego żona otrzymywała nagrody dyrektora, ale B. tymi nagrodami chciała jedynie skłócić pracowników,

- że jego osobiście kiedyś dotknęła sytuacja, w czasie gdy zastępował jedną ze sprzątaczek, to wtedy dyrektorka kazała mu sprzątać trawnik zaśmiecony przez dzieci, a one same powinny to sprzątać.

Inny świadek, C. M. (2) (k. 408v-409) zeznała, że E. B. (2) była wiecznie niezadowolona i przez nią musiała odejść wcześniej na emeryturę – w wieku 61 lat.

K. S. (k. 409-409v), która pracowała jako pomoc kuchenna zeznała, W. D., była traktowana jak powietrze, że dyrektorka ja stresowała, że była wściekła, że ktoś chwali M. S. (1), dodała, że z nauczycielami nie miała kontaktu.

S. S. (k. 409v-410), która pracowała w szkole w niewielkim wymiarze czasu pracy zeznała, że podobało jej się tam, ale zauważyła niesnaski między dyrekcją a niektórymi pracownikami, kiedyś J. M. (1) powiedziała jej, że na wycieczce szkolnej dyrektorka na nią nakrzyczała, a pani M. K. (3) nie pozwoliła zamienić jednego dania na inne. D. G. (1) i M. S. (1) były nieprzychylnie pani dyrektor, sama nie była świadkiem niesnasek, ona sama była traktowana dobrze, wyczuła, że dziewczyny mają uraz do dyrektorki.

Świadek B. S. (1) (k. 411-411v), która pracowała w szkole w D. przez 10 miesięcy jako sprzątaczką podała, że dyrektorka kazała za dużo pracować i, że W. D. zwracała uwagę, że niedokładnie pracuje.

Świadek E. K. (k. 399v-400) pracująca w kuchni opisała sytuację jak dyrektor B. podeszła do A. L. i powiedziała „z ironią”, że da jej nagrodę – „marne grosze i niech się cieszy”. Podała, że dyrektorka kazała jej poprawiać sprzątanie po W. D., choć, według świadka, nie było to potrzebne. Słyszała jak krzyczał na M. S. (1). Dyrektorka przychodziła do kuchni i nagadywała na nauczycieli. Miała pretensję do K., że ta dodał kukurydzę do pizzy dla dzieci. Nadzorowała pracę w kuchni, co pracowników stresowało, ale na koniec przyznała, że dyrektor ma prawo nadzorować pracę w kuchni.

Świadek D. B. (k. 400-400v), mąż E. B. (1), zeznał, że zna wszystko z relacji żony, która bała się chodzić do szkoły, nie wie dlaczego żona nie zmieniła pracy.

Świadek P. L. (k. 400v-401v), pomocnik kuchenny, zeznał, że widział płaczącą J. M. (1). Jednego razu dyrektor nie pozwoliła dla J. M. (1) pomagać w kuchni, a według świadka była taka potrzeba. On boi się B., ale nie wie dlaczego. Gdy pracownica kuchni Z. S. dostała krwotoku z nosa dyrektorka chciała wezwać karetkę, lecz S. nie chciała.

Świadek Z. S. (k. 410v-411) zeznała, że dyrektorka nie chciała wzywać karetki, a krwotok z nosa był spowodowany zbyt ciężką pracą i stresem spowodowanym przez dyrektorkę, która nie pozwoliła, by J. M. (1) pomogła w pracy pracownikom w kuchni, bo inna z kucharek była na zwolnieniu. Ma pretensje do dyrektorki, że zwracała im uwagę na „trzymiesięczny syf w kuchni”. Dodała, że B. miała pretensje do E. M., że ta za ładnie się ubiera.

Świadek M. W. zeznała, że dyrektorka miała pretensje do E. B. (1), że zrobiła sobie zabieg zdrowotny w trakcie roku szkolnego, a nie wakacji, W. D. kazała pracować za ciężko, odczytała korespondencję D. G. (1), do M. K. (1) zwracała uwagę na ubiór i krytykowała jej męża, krzyczała do A. L., nie pozwalała jej wcześniej wychodzić z pracy, krytykowała J. M. (1) za ubiór i ,że źle wychowuje córkę. Przez E. B. (2) E. M. chodziła przygnębiona; została

też niesłusznie pozbawiona godzin z historii – co było dyskryminacyjne. Dyrektorka nie pomogła M. S. (1) przy jasełkach, a to miała być ciężka praca, wyrzuciła prywatny obraz M. S. (1). Ona sama (M.) na początku dobrze żyła z dyrektorką, ale jednego roku nie dostała nagrody dyrektora, a nagrody te były polityczne, by skłócić pracowników. Oświadczyła, że była dyrektorka nie odpowiada jej aktualnie na „dzień dobry”, a w czasie strajku nauczycieli była mu nieprzychylna. Oskarżała Z. S. o picie alkoholu w czasie pracy, pokazywała palcem co chciała mieć kupione w prezencie od pracowników. Jej, jako nauczycielce wydawała za dużo poleceń i wtrącała się w jej sposób nauczania, do czego miała wprawdzie prawo, ale robiła to niezgodnie z prawem.

Z treści zeznań świadków strony powodowej jedno wybija się na czoło – wielka dawka negatywnych emocji i przyznawania sobie prawa do oceny jak powinien zachować się dyrektor, by pracownicy uznali jego zachowanie za zgodne z prawem.

Sąd podziela argumenty pełnomocnika przypozwaney, że dyrektor szkoły ponosi odpowiedzialność za organizację pracy szkoły na wszystkich płaszczyznach jej funkcjonowania. Pierwszą troską dyrektora powinno być dobro uczniów, do tego dopasowuje się odpowiednie narzędzia, a narzędziami do tego są kadra pedagogiczna, obsługa i cała reszta z czystością i porządkiem szkole. To wszystko koordynuje i za to odpowiada dyrektor. Dyrektor ma za zadanie wypośredkować potrzeby uczniów i pracowników przy czym priorytetem są uczniowie. Dyrektor sprawuje nadzór pedagogiczny nad każdym nauczycielem i nie musi się zgadzać z oczekiwaniami pracowników w tym kierunku. E. B. (2) była dyrektorem przez prawie dwie kadencje doprowadzając szkołę do sukcesów na różnych polach i zbierając dobre oceny za swą pracę, która spotykała się z uznaniem całej kadry pedagogicznej nie wyłączając powódek – nauczycielek, które przyznały jej jednoznacznie i jednomyślnie ocenę bardzo dobrą, dzięki czemu mogła zostać wybrana na kolejną kadencję.

Gdy dyrektorka została bezprawnie odwołana z funkcji przez Wójta Gminy B. ilość pracowników zaprotestowała przeciwko temu. Można sobie zadawać pytania – dlaczego przykładowo J. M. (1) najpierw poparła E. B. (2), a następnie poparcie wycofała. Nie można wykluczyć, że stało się tak dlatego, osoba ta postępuje według schematu, który przynosi mu po prostu osobistą korzyść. Gdy zorientowała się, że ta odchodzi definitywnie – nie chciała narażać się nowej władzy. O tym, że jest osobą pewną siebie potwierdziły świadkowie E. C. (k. 421v) i J. K. (1) (k. 422v). To samo można powiedzieć o pozostałych osobach, które postanowiły wycofać poparcie, gdy zorientowały się, że nie oplaca się już popierać E. B. (2).

W tym miejscu dobrze jest odnieść się do wyjaśnień powódek, dlaczego tak późno zdecydowały się wnieść swoje pozwy przeciwko E. B. (2). Otóż każda miała to zrobić ze strachu przed zemstą dyrektorki. Sąd nie przyjmuje takiego wyjaśnienia. Mając okazję do zapoznania się z dokumentacją aktową i z bezpośrednimi relacjami powódek w trakcie wielu przeprowadzonych w tej sprawie rozpraw nie można zakwalifikować ich do osób nieporadnych i strachliwych. Każda z nich z pewnością potrafi i potrafiła zadbać o swoje interesy i wygodę. Na pewno nie widać było po nich strachu, ani uprzedniej skłonności ku niemu. Szczególnie dla nauczycielskiej części powódek taka ocena jest wręcz korzystna, gdyż sąd nie wyobraża sobie, żeby dorosłe osoby, **nauczycielki i wychowawczynie** swych uczniów miały w ogóle kwalifikacje do wykonywania swego zawodu, gdyby ich zachowaniami kierował strach przed dyrektorem lub kimkolwiek i czymkolwiek innym. Byłoby to przerażające.

Należy nadmienić, że żadna z tych osób nie podjęła nawet próby zmiany swego zatrudnienia. Świadczy to o zdecydowaniu, że było im tam po prostu dobrze. I kiedy dyrektorka została odwołana mogły dać po prostu ujście swoim frustracjom z powodu niespełnionych ambicji, obciążenia godzin, obciążenia różnymi obowiązkami, których nie chciały wykonywać. Na zasadzie notoryjności wiadomym jest, że najczęściej żaden szef nie jest w stanie zadowolić absolutnie wszystkich swoich podwładnych i zawsze znajdzie się ktoś, kto czuje się pokrzywdzony, wykorzystany, poniżony, traktowany nierówno z innymi, itp. W działaniu dyrektorki B. nie sposób dopatrzeć się działań, które bezpośrednio miały prowadzić do krzywdy któregokolwiek pracownika. Nawet jeśli do tego dochodziło, że podniosła głos, wydała polecenie, to miało to w zamyśle jakiś konkretny cel. Może nieraz błędny, ale nigdy nie nakierowany na to, że by komukolwiek uczynić przykrość bez powodu.

Przekonują o tym zeznania świadków strony powodowej. Pedagog szkolny D. N. (k. 450-450v) zeznała, że E. B. (2) zawsze wspierała D. G. (1) w czasie choroby jej męża. Była ugodowa, na radach pedagogicznych toczyły się zaś otwarte dyskusje. O E. B. (1) stwierdziła, że nie jest osobą, którą dałoby się zastraszyć. Świadek M. C. (k. 451-452) zeznała, że E. B. (2) żyła szkołą, dbała o wszystko w niej w najlepszy możliwy sposób. Dodała, że E. B. (1) była osobą „choleryczną”. Była dyrektorem każdemu, komu mogła- zawsze udzielała pomocy.

Świadek F. K. w sposób wysoce pozytywny, wykluczający mobbing i naruszenie zasady nierównego traktowania w zatrudnieniu, wyrażał się o E. B. (2). Cenił jej łagodne usposobienie, oświadczył, że nikt z pracowników nigdy nie skarżył mu się na dyrektorkę. Pracował w szkole przy pracach remontowych i nie spotkał się z sytuacją, by dyrektorka nakazywała sprzątaczkom nosić gruz, raz natomiast pomagał mu przy tym pan M..

Od 2015r. w szkole w D. pracuje jako sprzątaczką C. O. i nie była ona tam świadkiem mobbingu. Dyrektorka była osobą pomocną dla innych, świadek nie zauważyła, by jakichkolwiek krzywd doświadczała W. D. i A. L. i E. T. (2). Zna sytuację, że E. B. (2) przeniosła ze sprzątaczką do pracy w kuchni W. D., która wzięła na wychowanie córkę swej siostry i praca w kuchni była dla niej dogodniejsza pod względem godzinowym. Dodał, że pani dyrektor lubiła czystość i porządek. Oceniała pracę tam jednoznacznie pozytywnie.

Podobnie o przypozwanej wypowiadają się były Wójt Gminy B. R. K. k. 420-421 oraz nauczycielki E. C. k. 420-422v, J. K. (1) k. 422v-423v, J. K. (2) k. 423v-425, J. O. (2) k. 425-425v, K. P. k. 425v-426, B. U. k. 426-427.

Z tych zeznań wynika, że nie znają sytuacji, w których dyrektorka źle się odnosiła do którejkolwiek z powódek, było wręcz przeciwnie. M. S. (1) i E. M. dzieliły się z dyrektorką swoimi przetworami. Z kolei M. K. (1) to nauczyciel specyficzny, krzykliwy. E. C. stwierdza, że J. M. (1) „rządziła panią dyrektorką, bo ma taką dziwną manierę i uważa, że wszystko wie najlepiej. Pani M. nie sprawiała osoby zastraszonej”. J. K. (1) potwierdziła, że E. B. (1) zawsze odważnie wyrażała swoje opinie. A. L. nie wykonywała swoich obowiązków i donosiła na E. T. (2) do pani dyrektor. Pani M. była pewna siebie, uważała, że zawsze ma rację. E. M. i M. S. (1) były dobrze traktowane, ta druga przynosiła dyrektorce dżemiki. E. B. (1) nie była zastraszana, zawsze miała dużo do powiedzenia. E. B. (2) wyrządziła uprzejmość W. D. poprzez przeniesienie jej do kuchni, a także A. L., którą zatrudniła ponownie po jej przerwie w pracy spowodowanej wyjazdem na pewien czas do Anglii. W podobny pozytywnym tonie wypowiada się J. K. (2). Przekonuje, że powódki były w bliskich, dobrych relacjach z dyrektorką. E. B. (2) pomagała nawet w wykonywaniu obowiązków w sekretariacie dla J. M. (1). Starła się dla nie o podwyżkę w urzędzie gminy. Świadek ten podała, że dla niej E. B. (2) jest bohaterem i ona sama również, gdyż nie wyparła się prawdy pomimo tego, że powódki mają poparcie u aktualnej wójt M. K. (2). Świadek ten zeznała, że jest za to zastraszana przez M. K. (2). Co do przerażającej dla pani wójt paszczy rekina na drzwiach gabinetu byłej dyrektor, stwierdziła, że był to przykład autoironii, która mogła jedynie śmieszyć, a nie przerażać.

Świadek J. O. (1), nauczycielka nie potwierdza żadnych zarzutów z pozwów. Twierdzi, że wszyscy byli traktowani dobrze, a pani M. nawet lepiej od innych. Dodała, że dyrektorka zwracała czasem uwagi na pewne nieprawidłowości (na przykład pani G. za wyjście z dziećmi bez zgłoszenia). Na radach pedagogicznych odzywał się kto chciał.

Podobnie zeznają świadkowie K. P. i B. U.. Ta druga zeznała, że W. D. chwaliła dyrektorkę, nikt nie był tam poniżany i źle traktowany. Dodała, że kiedyś otrzymała telefon od jednego z rodziców, że pani G. zbiera podpisy wśród rodziców przeciwko E. B. (2). Według niej E. B. (1) to typ człowieka, który nie da się zastraszyć. J. M. (1) była zaangażowana w sprawę zbierania podpisów poparcia dla E. B. (2) z własnej woli, sama zebrała podpisy od pracowników kuchni, którzy odmówili ich pani K..

Żadnego znaczenia nie mają zeznania świadka A. K. (k. 449-450). Są to zeznania i reakcja rodzica, który uważa, że jej dziecko zostało w szkole niesprawiedliwie potraktowane.

Oceniając zeznania świadków strony powodowej należy podnieść, że są to zeznania osób w zdecydowanej większości powiązane rodzinnie z powódkami, stąd należy podchodzić do nich z wielką ostrożnością. Poza tym są to zeznania

w większości ze słyszenia. Są wśród nich także zeznania sprzeczne. Przykładowo świadek L. zeznaje, że świadek S. dostała w kuchni krwotoku z nosa to dyrektorka zainteresowała się tym i chciała wezwać pomoc, której nie chciała Z. S.. Sama Z. S. stwierdziła, że dyrektorka nie chciała wzywać pomocy.

Podobnie sąd nie obdarzył wiarygodnością zeznań powódek, które siłą rzeczy podtrzymywały nimi swe powództwa i działały we własnym interesie, stały w sprzeczności z zeznaniami strony pozwanej i przypozwanej. A te ostatnie pochodzą od osób postronnych niezainteresowanych bezpośrednio w sprawę, są wolne od stronniczości, a poza tym logiczne i wzajemnie ze sobą korespondujące.

Sąd miał na uwadze, że niniejsze postępowanie stanowi przedłużenie i niejako pokłosie przegranych przez Wójta Gminy B. spraw dotyczących bezprawnego zwolnienia E. B. (2) z funkcji dyrektora. Ma wykazać, że jednak było coś niewłaściwego w zachowaniu ówczesnej dyrektor i doprowadzić do jej ostatecznej degradacji w szkole. Jest też konsekwencją spotykania się powódek w domu M. K. (2) o czym świadek ta wspomniała osobiście.

Należy pamiętać, że wydarzenia opisywane przez powódki trwać miały w przeciągu długiego okresu sprawowania funkcji dyrektorki szkoły w D. przez E. B. (2). Był to długi czas 8 lat. Nie można w żadnym wypadku mówić o paraliżującym strachu powódek przed E. B. (2) przez tak długi okres. Wszystkie powódki otrzymywały nagrody. Niektórzy twierdzili, że nagrody były po to by dzielić pracowników. Wiele trzeba złej woli i małostkowości by tak twierdzić. To właśnie wykazały powódki uparcie i bezwzględnie chcące doprowadzić do zupełnego upadku swej byłej dyrektorki. Z każdego jej zachowania chciały uczynić element dopasowany do przyjętego założenia istnienia mobbingu i naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu. Nawet z tego, że były takie, a nie inne kierunki wycieczek szkolnych. Osoby pracujące i korzystające z wycieczek z zakładów pracy wiedzą, że zawsze są w tym zakresie aktywne osoby, które mają chęć do działania w tym kierunku. Wybierają ten kierunek i przedkładają do akceptacji zespołu, który, wpisując się, go akceptuje, lub, nie wpisując, nie akceptuje. Powódki również i w tym wypadku podążają swoją utartą ścieżką – stwierdzają, że strach im było nie jechać w narzucone przez dyrektorkę kierunki wycieczek. Brzmi to zupełnie niewiarygodnie. Powódki w taki sposób mogą zarzucić byłej dyrektorce praktycznie wszystko. Tak zresztą zrobiły. Czynione jest wszystko, co tylko może uratować decyzję o odwołaniu E. B. (2) z funkcji dyrektora. Powtórzyć trzeba – decyzję niezgodną z prawem, która także, jako na elementy nieprzesądające wprawdzie o odwołaniu, ale ważne, podawała rzekomo nieprawidłowe oddziaływania przypozwanej wobec szkolnej załogi pracowników. Oczywiście jest, że powódki znają orzeczenia sądów i decyzje nauczycielskich organów dyscyplinarnych o bezzasadności zarzutów względem E. B. (2) w zakresie dręczenia i wykorzystywania nauczycieli, same zresztą na to składały skargi. A jednak mimo to jest nadal jakaś siła, która powoduje, że wbrew faktom i wspomnianym orzeczeniom nie mogą się z tym pogodzić. Jeśli przyjąć by ich wyjaśnienia, że wykazują strach i lęk przed aktualną władzą (wtedy wójt R. K. i dyrektor E. B. (2), teraz wójt M. K. (2) i dyrektor B. S. (2)), to może w tym kierunku należałoby szukać rozwiązania podjętych działań. W tej sytuacji nie można wykluczyć, że przy kolejnej zmianie władz powódki podejmą nowe działania ukierunkowane przeciwko obecnym. Przykłady zarzutów przeciwko E. B. (2), ich ogólnikowość, nielogiczność i nadinterpretacja pewnych zdarzeń prowadząca do karykaturalnych i absurdalnych ocen, nie wykluczają takiej ewentualności.

Oceniając przedłożone przez D. G. (1), E. B. (1), W. D. i, M. S. (1) i J. M. (1) dokumenty z wizyt lekarskich i psychologicznych, to nie mają one żadnej wartości w zakresie oceny mobbingu i naruszenia zasady nierównego traktowania w zatrudnieniu, gdyż albo zawierają schorzenia fizyczne albo lekarski lub psychologiczny opis sytuacji przedstawianych specjalistom przez same powódki na podstawie wywiadu. Poza tym większa część tych dokumentów pochodzi z czasu, gdy wiadomo było, że kadencja E. B. (2) zostaje skrócona.

Jeśli chodzi o zawartą w aktach dokumentację w przedmiocie działań Rady Gminy w B. dotyczących nieprawidłowości w szkole w D. to nie zachodzi obecnie potrzeba ich omawiania, a ich podsumowaniem są wskazane w tym uzasadnieniu orzeczenia sądów i nauczycielskich organów dyscyplinarnych.

Nie ma to praktycznego znaczenia dla sprawy, lecz zastanawiający jest sposób wejścia w posiadanie przez pełnomocnika powódek w dokumentację, która pozostaje w wyłącznej dyspozycji pozwanej Szkoły Podstawowej w

D. – 944-947). Czy uzyskał to od szkoły na swój wniosek czy w inny sposób, bo przecież pozwany, jako przeciwnik procesowy (przynajmniej teoretycznie) z własnej woli nie udostępniaby dokumentacji sporządzonej za czasów kadencji E. B. (2).

Analizując wypowiedzi przesłuchanych w charakterze stron powódek sąd ma trudności w logicznym odniesieniu się do nich. Zawierają one ciąg osobistych żalów, pretensji, narzekań, udawanego lub nie poczucia ignorancji, skarg i niepotwierdzalnych pomówień względem E. B. (2). Wynika z nich, że była dyrektorka nie robiła nic innego tylko knuła przeciw upatrzonym pracownikom, doprowadzała ich do płaczu, zlecała bezsensowne czynności, wykorzystywała do masowania, zaciągała siłą na wycieczki szkolne, kontrolowała co robią poza szkołą, interesowała się ich życiem seksualnym, obgadywała, złośliwie ignorowała, dawała nagrody w celu poróżnienia, zabierała godziny i wychowawstwo bez powodu, pozbawiła M. S. (1) obrazu, wtrącała się w sprawy kuchni i realizację procesu dydaktycznego, nadmiernie dbała o czystość i miała swoje zdanie w tej kwestii, nie zauważała, że jest im smutno, a wszystko to robiła w jednym celu – żeby ich poróżnić, ośmieszyć, ignorować, dyskredytować, szydzić z nich, traktować jak powietrze, śmiać z ubiorów, podpisywać bez czytania dokumenty, nazywać koszmarnymi, ujawniać prywatne listy, mówić na pogrzebie męża D. G. (1), że to zły człowiek, uczynić z nich nieudaczników, leni i brudasów, zatrzymywać autobus „na siusiu” w nieodpowiednich miejscach, nie przyjmować kwiatów, nie chcieć widzieć E. B. (1) na stanowisku szefa lokalnego (...) i dyrygować tym wszystkim z pokojem ze straszliwą paszczą rekina z groźnymi napisami na ścianach.

Jest to naprawdę trudne do skomentowania i skłania do zastanowienia jakich to innych nieszczęść nie przyprawiła przypozywana powódkom. W jaki inny sposób im nie dokuczyła i jak długo jeszcze będą one znajdować coraz to nowe zarzuty wobec niej.

Sąd meriti miał okazję w obszerny sposób zapoznać się z kwestiami dotyczącymi zagadnień z życia Szkoły Podstawowej w D. w czasie, gdy funkcję dyrektora sprawowała tam E. B. (2) – zarówno w niniejszym postępowaniu, ale też równoległym z powództwa wytoczonego przez M. W. oraz prawomocnym postępowaniem IVP 31/19 dotyczącym bezprawnego odwołania jej z funkcji dyrektora. I sąd doszedł do wniosku, że jedyną osobą pokrzywdzoną w tym wszystkim jest przypozywana E. B. (2). To ona doświadczyła szykan, poniżenia i zupełnie niesprawiedliwego podejścia, najpierw ze strony Wójta Gminy B., która do rozliczenia z E. B. (2) wykorzystwała aparat władzy gminnej wywołując temat w radzie gminy, później ze strony niezadowolonej części załogi szkoły. Funkcja dyrektora szkoły i w ogóle funkcja kierownicza często polega na podejmowaniu trudnych decyzji, które z założenia nie mogą zadowolić wszystkich. Zawsze znajdzie się ktoś niedoceniony, pominięty i przez to sfrustrowany, a często i żądny rewanżu krzywd prawdziwych i domniemanych.

Sąd nie dopatrył się w działaniu E. B. (2) żadnych niedozwolonych działań zawartych w pozwach. Z pewnością nieraz polecenia dyrektorki mogły być niewygodne lub uciążliwe dla niektórych pracowników - czy to nauczycieli tracących godziny i wychowawstwo, czy sprzątaczek muszących poprawiać swą robotę, czy kucharek mających wykonywać polecenia – ale zawsze działania E. B. (2) były nakierowane na jakiś podjęty przez nią jako dyrektora cel. Nigdy nie wydawała takich zarządzeń, które miałyby na celu wyłącznie gnębienie pracowników. Mogły być uciążliwe, może zwracała się do pracowników z niecierpliwością lub surowym tonem, ale ona musiała wypośrodkować swe działanie pomiędzy potrzeby nie tylko nauczycieli, pracowników obsługi, ale i uczniów. Nie mogła zajmować się wyłącznie dobrostanem pracowników, choć w ocenie sądu czyniła to wedle możliwości. Przez lata pracy niełatwo uniknąć różnych wpadek i zgrzytów. Jednak w konkretnym przypadku nie zaszło nic takiego co mogłoby zostać uznane za mobbing lub naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu.

Jeżeli chodzi o koszty zastępstwa procesowego – to ponieważ każda z powódek złożyła w zasadzie odrębne powództwo z różnymi okolicznościami je uzasadniającymi i każda żądała różnego odszkodowania, to sąd zasądził od każdej z nich osobno zwrot kosztów zastępstwa na rzecz pozwanego i przypozywanej – stosownie do powództwa i żądanej kwoty.